

JOANNA MUCHA

Interes publiczny w procesie cywilnym

Postępowanie cywilne, zwłaszcza zaś postępowanie procesowe, z istoty służy realizacji indywidualnych (prywatnych) interesów podmiotów prawa prywatnego. Podmioty te, zgodnie z zasadą dyspozycyjności, same dochodzą ochrony swoich interesów przed sądem, choć równocześnie przepisy uzupełniają ich legitymację procesową uprawnieniem do występowania w procesie innych podmiotów, w szczególności prokuratora czy organizacji pozarządowych. Nie oznacza to jednak, że interes określany jako publiczny czy społeczny nie jest obecny w procesie wszczętym i toczącym się przed sądem cywilnym. Jakkolwiek interes ten występuje w znacznie szerszym zakresie w postępowaniu nieprocesowym, będąc zresztą jednym z rozstrzygających elementów delimitacyjnych pomiędzy trybami postępowania cywilnego, to nie sposób nie zauważyć, że również spory o prawo pomiędzy prywatnymi podmiotami wynikają zwykle ze stosunków prawnych osadzonych w określonych realiach społecznych, stąd odzwierciedlających w mniejszym bądź większym stopniu także ten publiczny wymiar. Samo pojęcie interesu jest w języku prawniczym rozumiane w zasadzie podobnie jak w języku potocznym: w jednym i drugim przypadku utożsamia się interes z pożytkiem, korzyścią, dobrem służącym komuś¹, z subiektywnie odczuwaną potrzebą spodziewanej korzyści albo korzyści już odniesionej w wyniku dokonania określonej czynności². Celem niniejszego opracowania jest próba ustalenia, czy i na ile ustawodawca dał wyraz istnieniu interesu publicznego w instytucjach prawa procesowego cywilnego. Wymaga to jednak wcześniejszego zbadania, czym jest interes

¹ *Nowy słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 277.

² K. Stefko, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1956, s. 57.

w ujęciu nauk prawnych oraz na jakich podstawach opiera się jego rozróżnienie na interes publiczny i interes prywatny. Warto przy tym na wstępie wskazać na znamienne, a zarazem charakterystyczną dla postępowania cywilnego cechę, którą stanowi to, co określa się w nauce mianem dualizmu tego postępowania, polegającego na tym, że z jednej strony służy ono realizacji norm prawa prywatnego, z drugiej zaś jest gałęzią prawa publicznego³.

W teorii prawa rozważa się interes na trzech płaszczyznach: semantycznej, ontologicznej i aksjologicznej. Pierwsza polega na analizie tekstów aktów prawnych zawierających zwroty językowe odnoszące się do pojęcia interesu albo zwroty podobne znaczeniowo, przy czym – co ważne, a zarazem oczywiste – badanie to uwzględnia zarówno kontekst wypowiedzi ustawodawcy, jak i specyfikę gałęzi prawa, w której dany zwrot został użyty. Druga ze wskazanych płaszczyzn badawczych obejmuje działania zmierzające do budowania koncepcji na pożytek nauki prawa w oparciu o pojęcie interesu, w tym koncepcji wprowadzających podział na prawo publiczne i prywatne czy idei praw podmiotowych. Wreszcie trzecia płaszczyzna wiąże pojęcie interesu z pojęciami potrzeby jako motywu zachowań jednostek i zbiorowości oraz wartości legitymizujących porządek prawny i wartości chronionych przez prawo, przy czym tłem dla prowadzonych rozważań są dyskusje nad aksjologicznymi podstawami systemów prawnych⁴. Jakkolwiek należyte wyjaśnienie istoty interesu niewątpliwie wymaga uwzględnienia wszystkich wskazanych obszarów dyskusji, bo tylko wtedy możliwe będzie kompleksowe, a zarazem wielowątkowe ujęcie tego ważnego pojęcia, dla niniejszych rozważań szczególnego znaczenia nabiera druga z wyróżnionych płaszczyzn. Istotnie, w naukach dogmatycznych jednym z pierwszych momentów, w których pojawia się pojęcie interesu, jest moment rozróżnienia pomiędzy prawem publicznym a prawem prywatnym. Jak bowiem podkreśla się w literaturze, teoria interesu, w myśl której przedmiotem ochrony prawa publicznego jest interes ogólny, a prawa prywatnego interes indywidualny, jest jedną z trzech powszechnie uznawanych koncepcji rozgraniczenia prawa publicznego i prawa prywatnego. Pozostałe dwie to teoria podmiotowa, w której roz-

³ K. Lubiński, w: *Studia z prawa publicznego*, pod red. K. Lubińskiego, Toruń 2001, s. 6.

⁴ H. Groszyk, A. Korybski, *O pojęciu interesu w naukach prawnych (przegląd wybranej problematyki z perspektywy teoretycznoprawnej)*, w: A. Korybski, M.W. Kostyckij, L. Leszczyński, *Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy*, Lublin 2006, s. 12 i n.

strzygającym kryterium są kategorie podmiotów występujących w stosunkach prawnych, przy czym prawo publiczne to takie, które reguluje stosunki z udziałem państwa albo organu państwa jako jedną ze stron tych stosunków, oraz teoria podporządkowania, według której do prawa publicznego należą stosunki charakteryzujące się podporządkowaniem jednego podmiotu drugiemu, zaś do prawa prywatnego te oparte na zasadzie równorzędności⁵. Warto zaznaczyć, że nierzadko koncepcje te są łączone. Podkreśla się mianowicie, że normy prawa prywatnego regulują stosunki między autonomicznymi podmiotami, posiadającymi własne, chronione prawem interesy, przy czym relacje pomiędzy tymi podmiotami kształtują one same w oparciu o własną wolę. Z drugiej strony wskazuje się, że przedmiotem prawa publicznego są stosunki, w których co najmniej jedną ze stron jest – wyposażony w kompetencję do władczego kształtowania sytuacji prawnej człowieka albo podmiotów zbiorowych – organ państwa lub organ samorządu terytorialnego albo innej organizacji powołanej z mocy prawa do realizacji interesów społeczności państwowej lub węższych grup ludności, które to interesy określa się mianem publicznych⁶.

Pojęcie interesu publicznego pojawia się dość często w treści aktów prawnych zawierających regulacje gałęzi zaliczanych do prawa publicznego. Podkreśla się wręcz, że celem norm prawa publicznego jest realizacja interesu publicznego przez instytucje wyposażone we władztwo publiczne, charakteryzujące się elementem podporządkowania oraz możliwością użycia przymusu państwowego⁷. W szczególności pojęcie to jest obecne w przepisach zarówno materialnego, jak i procesowego prawa administracyjnego. Jednym z istotniejszych z tego punktu widzenia przepisów jest art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego⁸, nakazujący organom administracji w toku postępowania nie tylko stać na straży praworządności i podejmować kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, ale także mieć na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Znamienny jest przy tym brak definicji legalnych tego wyrażenia. Wyjątkiem jest tutaj przepis art. 2 pkt 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który nakazuje rozumieć interes publiczny jako

⁵ K. Lubiński, op. cit., s. 6.

⁶ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa, s. 2–3.

⁷ A. Mednis, *Prawo do prywatności a interes publiczny*, Zakamycze 2006, s. 31.

⁸ Ustawa z dnia 14 VI 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. 2000 Nr 98, poz. 1071 ze zm.), dalej „k.p.a.”.

uogólniony cel dążeń i działań, uwzględniających zobiektywizowane potrzeby ogółu społeczeństwa lub lokalnych społeczności, związanych z zagospodarowaniem przestrzennym⁹. Jakkolwiek przytoczona definicja powinna być, co oczywiste, wykorzystywana jedynie na gruncie ustawy, która ją wprowadza, zawarte w niej elementy mogą okazać się pomocne przy próbie konstruowania bardziej uniwersalnego rozumienia tego kluczowego pojęcia, w każdym zaś razie nadają pewien kierunek rozważaniom nad jego treścią. Natomiast w definicjach proponowanych przez doktrynę i orzecznictwo dominuje, jak słusznie się podkreśla, взгляд na funkcję pojęcia interesu publicznego, nie zaś na jego treść¹⁰. Przed wszystkim wskazuje się, że interes publiczny nie jest tożsamy z interesem ekonomicznym czy fiskalnym¹¹, lecz zawsze odwołuje się do pewnych wartości służących utrzymaniu społeczeństwa, jego bezpieczeństwu i rozwojowi¹², do wartości wyznawanych przez większość społeczeństwa w określonym czasie¹³. Prowadzi to w konsekwencji do przypisania rozważanemu pojęciu dwóch charakterystycznych cech, a mianowicie nieostrości i zmienności. Podnosi się, że nie ma i nie może być żadnego interesu społecznego jako pojęcia o stałej i niezmiennej treści, możliwej do przyjęcia w każdej sytuacji i nieodmiennie prawdziwej, gdyż jest on zawsze wynikiem kompromisu i zależy od wniosków płynących z treści przepisów prawa, z ogólnego programu, z istniejących okoliczności i celów, jakie zamierza osiągnąć¹⁴. Jest wobec tego wypadkową takich zmiennych, jak czas, miejsce i wszelkiego rodzaju okoliczności faktyczne¹⁵. Nieistnienie stałego, niezmiennego i trwałego interesu publicznego usprawiedliwia także brak stałej, bezwzględnej i trwałej definicji tego pojęcia, a jego ciągłą redefinicję wręcz się postuluje, wskazując, że jest on „ciągłe zmieniającą się kompozycją, balansem różnych wartości określonego społeczeństwa w określonym czasie i miejscu”¹⁶. W konsekwencji

⁹ Ustawa z dnia 27 III 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.).

¹⁰ A. Mednis, op. cit., s. 26.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego (SN) z 24 VI 1993 r., III ARN 33/93, „Państwo i Prawo” 1994, nr 9, s. 111.

¹² M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1986, s. 40, cyt. za: A. Mednis, op. cit., s. 30.

¹³ A. Mednis, op. cit., s. 29.

¹⁴ J. Łętowski, *Prawo administracyjne dla każdego*, Warszawa 1995, s. 139.

¹⁵ K. Complak, w: W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), *Konstytucja RP. Komentarz encyklopedyczny*, Warszawa 2009, s. 183.

¹⁶ M. Wyrzykowski, op. cit., s. 45 i n., cyt. za: *Prawo administracyjne. Część ogólna*, pod red. L. Bieleckiego, P. Ruczkowskiego, Warszawa 2011, s. 157–158.

ze względu na tę zmienność ujęcie interesu publicznego w sposób jednolity nie jest możliwe, gdyż wymogi tego interesu ulegają zmianie w zależności od gałęzi prawa czy konkretnej instytucji prawnej¹⁷. Ostatecznie więc wobec tej niejednorodności i niestałości pojęcia interesu publicznego sugeruje się jego ustalanie i konkretyzowanie w każdej sprawie¹⁸. Niezależnie jednak od możliwości stworzenia jednoznacznej definicji interesu publicznego czy też jej braku, istotne znaczenie z punktu widzenia niniejszych rozważań ma ustalenie, w przypadku jakiego podmiotu (albo podmiotów) zasadne jest posługiwanie się tym pojęciem, tj. komu ten interes przysługuje. Chodzi zatem o wyjaśnienie, jaką treść niesie w sobie określenie tego interesu mianem „publiczny”. W pierwszej kolejności należy zatem postawić pytanie, czy pojęcie „interes publiczny” może być stosowane zamiennie z terminem „interes państwowy”, a więc czy jest to taki interes, który przysługuje państwu. W literaturze udziela się w tej kwestii odpowiedzi raczej przeczącej¹⁹, choć można także wskazać na poglądy, które opowiadają się za utożsamianiem interesu publicznego z celami państwa²⁰. Interes publiczny nie jest również interesem administracji państwowej (aparatu urzędniczego)²¹. Zdecydowanie dominujące jest stanowisko, według którego interesem publicznym jest interes wielu niezindywidualizowanych podmiotów traktowanych wspólnie jako jeden podmiot²² (ale nie suma interesów indywidualnych²³); interes dotyczący ogółu, dostrzeżony przez nieokreśloną z góry liczbę osób, a nie jednostki bądź określoną grupę²⁴, czy też po prostu interes całego społeczeństwa²⁵, czyli taki stan rzeczy, w którym zapewniona jest realizacja interesu ogółu z poszanowaniem interesów jednostki²⁶. Wydaje się

¹⁷ E. Modliński, *Pojęcie interesu publicznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1932, s. 13.

¹⁸ Wyrok Sądu Antymonopolowego, XVII Ama 84/00, *Dziennik Urzędowy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów* 2001, nr 2, poz. 64.

¹⁹ H. Kaczmarczyk, w: *Prawo administracyjne...*, pod red. L. Bieleckiego, P. Ruczkowskiego, s. 158.

²⁰ Pogląd W. Jellinka przytoczony przez M. Wyrzykowskiego, op. cit., s. 20, cyt. za: A. Mednis, op. cit., s. 25.

²¹ H. Kaczmarczyk, op. cit., s. 158; A. Mednis, op. cit., s. 25.

²² J. Boć, *Prawo administracyjne*, Wrocław 2000, s. 24.

²³ H. Kaczmarczyk, op. cit., s. 158.

²⁴ Wyrok Sądu Antymonopolowego XVII Ama 84/00, *Dziennik Urzędowy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów* 2001, nr 2, poz. 64, s. 49.

²⁵ A. Mednis, op. cit., s. 25.

²⁶ J. Zimmermann, *Ordynacja podatkowa. Komentarz. Postępowanie podatkowe*, Toruń 1998, s. 132.

więc, że traktowanie interesu publicznego jako interesu państwowego może co najwyżej oznaczać interes organizacji państwowej rozumianej poprzez jej substrat, jakim jest społeczeństwo²⁷. Takie ujmowanie interesu publicznego w pełni natomiast uzasadnia posługiwanie się dla jego wskazania innym używanym w doktrynie określeniem (które zresztą pojawiło się już w niniejszych rozważaniach), a mianowicie pojęciem interesu społecznego. W opozycji do powyższych ustaleń, jako interes prywatny, regulowany poprzez normy prawa prywatnego, wyznaczany współcześnie – jak się podkreśla – przez przedmiotowy zakres praw człowieka, pozostaje interes jednostek, grup oraz innych podmiotów znajdujących się poza ośrodkami władzy publicznej²⁸.

W przeciwieństwie do przepisów prawa administracyjnego, pojęcie interesu publicznego w regulacjach prywatnoprawnych nie jest często obecne. Co więcej, nie pojawia się także w przepisach kodeksu postępowania cywilnego²⁹ (a ten akt prawny powinien – ze względu na przedmiot niniejszych rozważań – stanowić tu główny punkt odniesienia). Trzeba jednak przypomnieć jako rzecz niezwykle istotną, że to właśnie rodzaj podlegającego w postępowaniu sądowym interesu jest jednym z kluczowych kryteriów rozstrzygających o podziale postępowania cywilnego na proces i postępowanie nieprocesowe. Kryterium występowania interesu publicznego (choć w poszczególnych sprawach z różnym natężeniem) traktowane jest w literaturze właśnie jako podstawowa przyczyna przekazania przez ustawodawcę określonych spraw do trybu nieprocesowego, jeśli po pierwsze, interes ten pojawia się w stopniu narzucającym konieczność udzielenia szczególnej ochrony stosunkom materialnoprawnym, a zarazem po drugie, brak jest w sprawach wynikających z tych stosunków dwóch przeciwstawnych podmiotów, a więc brak jest sporu o prawo³⁰. Podkreśla się równocześnie, że niekiedy ten interes publiczny występuje tak silnie, że jest samoistną przesłanką uzasadniającą wszczęcie postępowania nieprocesowego, niekiedy zaś usprawiedliwia nawet wszczęcie tego postępowania z urzędu³¹.

²⁷ H. Groszyk, A. Korybski, op. cit., s. 21.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ustawa z dnia 17 XI 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej „k.p.c.”.

³⁰ K. Korzan, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1997, s. 14; W. Siedlecki, w: J. Polickiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1980, s. 12.

³¹ K. Korzan, op. cit., s. 14.

Analiza przepisów kodeksu postępowania cywilnego (ograniczona już tylko do postępowania procesowego) ukazuje, że ustawodawca w sposób wyraźny wprowadził interes publiczny (określony tu jako społeczny) do prawa procesowego tylko w przepisie art. 7 k.p.c. Oznacza to, że pojęcie tego interesu zostało bezpośrednio połączone z udziałem w postępowaniu przed sądem cywilnym prokuratora i stanowi – obok ochrony praworządności i praw obywateli – jedną z przesłanek uzasadniających wszczęcie przez niego postępowania albo wstąpienie do toczącego się już postępowania. Wydaje się, że rozważania nad rolą interesu społecznego (publicznego) w procesie cywilnym w kontekście opisanej w przepisie art. 7 k.p.c. sytuacji nie mogą się obyć bez uprzedniego postawienia pytania o to, jak należy rozumieć ten interes w postępowaniu cywilnym, w szczególności zaś, czy jego rozumienie powinno być inne niż przedstawione wyżej ustalenia co do jego treści poczynione na gruncie prawa publicznego. Trzeba przyznać, że samo pojęcie interesu społecznego nie było objęte większym zainteresowaniem w doktrynie prawa procesowego. Niemniej z tych nielicznych wypowiedzi, zwłaszcza zaś z wyraźnego przeciwstawiania go interesowi określanemu jako indywidualny, wynika jasno, że interes publiczny czy też społeczny jest utożsamiany – podobnie jak ma to miejsce w prawie administracyjnym – z interesem ogólnym, czyli z interesem pewnej określonej zbiorowości, jaką jest naród³². Wydaje się przy tym, że w rozważanym kontekście tę zbiorowość, o której mowa i którą określa się mianem „naród”, można utożsamiać, zwłaszcza na potrzeby niniejszego opracowania, ze społeczeństwem jako wyrazicielem interesu publicznego, wskazywanym w definicjach tego interesu przytoczonych wyżej. Trzeba zaznaczyć, że w (głównie starszej) literaturze nie brak poglądów także tej treści, iż interes społeczny oznacza interes państwa³³. Stanowiska takie zostały wyrażone przy okazji badań nad udziałem prokuratora w procesie cywilnym, nadto w okresie, gdy w systemie prawa polskiego przesiąkniętego zasadami ustroju socjalistycznego nie czyniono rozróżnienia na prawo prywatne i publiczne. Jednak głębsze wczytanie

³² T. Misiuk, *Powództwo organizacji społecznych w sprawach dotyczących ochrony środowiska*, w: *Studia z prawa procesowego cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci Z. Resicha*, Warszawa 1985, s. 202, 206; M. Sychowicz, *Komentarz do art. 1–366, w: Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2010, s. 109.

³³ A. Meszorer, *Stanowisko i czynności procesowe prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 86; S. Włodyka, *Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 40.

się w prezentowany pogląd pozwala chyba przyjąć, że także tutaj chodzi raczej o interes substratu państwa, jakim jest tworząca je zbiorowość. Wyraźnie bowiem zaznacza się, iż roszczenie dochodzone w procesie, który został wszczęty przez prokuratora, nie jest roszczeniem państwa, lecz podmiotu prawa cywilnego, a udział prokuratora w postępowaniu jest udziałem „w imieniu państwa i niejako w jego interesie”³⁴. To specyficzne ujęcie interesu publicznego jako interesu państwa zdaje się wypływać także z poglądu, który głosi, że w licznych przypadkach interes osobisty obywatela jest tego rodzaju, iż ochrona tego interesu leży w interesie państwa, skoro w danym wypadku interes osobisty obywatela jest zbieżny z interesem społecznym, a zbieżność ta ma taki charakter, że należy przyjąć, iż otoczenie ochroną praw obywatela jest obowiązkiem państwa, jest obowiązkiem społeczeństwa wobec swego członka³⁵. W istocie więc interes państwa jest tu rozumiany jako interes społeczeństwa. Zatem istota interesu określanego jako publiczny jest dokładnie taka sama zarówno w regulacjach prawa publicznego, jak i w przepisach dotyczących stosunków prywatnoprawnych. Trzeba natomiast zadać pytanie o treść interesu społecznego w sprawach cywilnych, która w większości przypadków, co naturalne, będzie inna aniżeli na gruncie prawa administracyjnego. W doktrynie podkreśla się, że obszary, w których w sposób szczególny uwidacznia się konieczność ochrony interesu publicznego, wynikają z norm konstytucyjnych, a są to w szczególności instytucje demokratycznego państwa, istniejące w nim stosunki własnościowe oraz system gospodarczy i zasady jego funkcjonowania, ponadto rodzina, małżeństwo i dobro małoletnich dzieci, oceniane nie tylko w sferze majątkowej, ale także w aspekcie uwzględniającym ich społeczną rolę³⁶. Gdyby brać pod uwagę przepisy konstytucyjne, a w konsekwencji wartości w nich wyrażone jako podlegające szczególnej ochronie ze strony państwa, to istotnie wśród nich należałoby – z punktu widzenia prawa prywatnego – wyróżnić wskazane wyżej stosunki własności, rodzinne (małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo), ale także stosunki pracy (odpowiednio art. 21, 18 i 24 Konstytucji RP³⁷). Nie sposób nie zauważyć, że stosunki prawne

³⁴ W. Daszkiewicz, *Powództwo adhezyjne prokuratora*, „Nowe Prawo” 1960, nr 11, s. 1433; A. Kafarski, *Akcja cywilna w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 92.

³⁵ A. Meszorer, op. cit., s. 83.

³⁶ M. Sychowicz, op. cit., s. 109.

³⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 IV 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

mieszczące się w ramach wymienionych kategorii charakteryzuje to, iż co do zasady nie są regulowane przepisami względnie obowiązującymi: w stosunki własności i małżeńsko-rodzinne ustawodawca wkracza poprzez przepisy bezwzględnie obowiązujące, zaś stosunki pracy normowane są przepisami o semiimperatywnej naturze. Wydaje się, że również ta okoliczność świadczy o randze, jaką tym kategoriom stosunków społecznych nadaje ustawodawca, dostrzegając ich ogromną, czy wręcz podstawową rolę dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Z ich szczególną społeczną rolą trudno zaś dyskutować. Zatem interes publiczny w sprawach wynikających ze wskazanych stosunków prywatnoprawnych znajduje uzasadnienie w ich wzmożonej roli społecznej, we wpływie, jaki wywiera należyte ich ukształtowanie i utrzymywanie na rozwój całej zbiorowości. Stąd można postawić tezę, że właśnie wtedy, kiedy w procesie cywilnym dochodzone są roszczenia mające za podłoże te rodzaje stosunków prawnych, interes publiczny podlega ochronie w nie mniejszym stopniu aniżeli interes indywidualny podmiotów tych stosunków. W uzupełnieniu trzeba jednak wyjaśnić, że powyższe stwierdzenie nie oznacza braku interesu publicznego w innych sprawach rozpoznawanych i rozstrzyganych przez sądy cywilne. Rzecz jasna, ten interes występuje również wówczas, gdyż zapewnienie zgodnych z prawem zachowań podmiotów obrotu prawnego i utrzymywanie stanów rzeczy zgodnych z przepisami na każdej płaszczyźnie funkcjonowania leży w interesie państwa i społeczeństwa, a więc w interesie publicznym. Niemniej we wskazanych dziedzinach ten interes uwidacznia się szczególnie wyraźnie, zatem wymaga wzmożonej ochrony, podczas gdy na gruncie innych stosunków prawnych występuje on niejako na drugim planie, a jego ochrona jest konsekwencją udzielenia ochrony prawom prywatnym. Jak bowiem wskazuje się w literaturze, „wykonywanie uprawnień wynikających dla jednostki z prawa przedmiotowego zagwarantowane jest siłą państwową zarówno w jej własnym interesie, jak i w interesie całego społeczeństwa”³⁸. Zatem to względnie doniosłą funkcję społeczną pewnych stosunków prawnych nakazuje przyjąć, że w postępowaniu przed sądem cywilnym interes publiczny podlega ochronie w równym stopniu jak interes indywidualny. Wydaje się, że drugim obszarem, w którym ten publiczny interes zyskuje znaczenie na gruncie procesu cywilnego, jest konieczność ochrony

³⁸ S. Włodyka, *Spoleczno-polityczne podłoże powództwa prokuratora*, „Zeszyty Naukowe UJ” 1956, nr 8, s. 78.

pewnych dóbr, którym można by przypisać walor dóbr wspólnych, tzn. przynależnych w równym stopniu wszystkim, całemu społeczeństwu. Dobrem takim jest bez wątpienia prawo do środowiska naturalnego. Rzecz jasna, można by się zastanawiać, czy również w tym przypadku wystarczającym argumentem za przyznaniem równorzędnej roli interesowi publicznemu nie jest społeczna rola tej wartości. Jednak wydaje się, że istota rzeczy jest tu nieco inna aniżeli w przypadku stosunków własnościowych, rodzinnych czy stosunków pracy, w których zawsze występują określone podmioty dysponujące własnymi interesami, z reguły niewywołującymi bezpośrednich skutków prawnych dla sytuacji innych podmiotów. Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, która dla prowadzonych rozważań nad interesem publicznym w prywatnoprawnych stosunkach pewnie nie jest bez znaczenia. Kwestię tę stanowi zjawisko określane mianem publicyzacji prawa prywatnego. Zjawisko to, ujmując rzecz skrótowo, polega z jednej strony na uzupełnianym i zarazem komplementarnym wobec norm prywatnoprawnych wkraczaniu metod władczych, czyli regulacji o charakterze publicznoprawnym, na grunt relacji normowanych dotąd wyłącznie instrumentami prawa prywatnego, z drugiej zaś – na identyfikowaniu interesu zbiorowości także w stosunkach tradycyjnie opierających się na wyłączności stron. Przy czym we współcześnie ujmowanym pojęciu publicyzacji chodzi o to, że – jak się podkreśla w nauce – dobro społeczeństwa nie może być budowane w opozycji do dobra indywidualnego i wolności przyznawanej każdej osobie, a także o to, że nie należy utożsamiać obydwu interesów, co w systemach totalitarnych oznaczało w istocie pozbawienie bytu interesu indywidualnego. W konsekwencji publicyzacja oznacza także, że prawo prywatne służy ochronie interesów charakterystycznych dotąd dla prawa publicznego³⁹. Oznacza to zapewne, iż do stosunków prywatnoprawnych wprowadzone zostają dodatkowo elementy zawierające interes publiczny, a dzieje się tak na skutek rozwoju cywilizacyjnego w każdym porządku prawnym państw demokratycznych⁴⁰.

Wydaje się więc, że właśnie w opisanych sytuacjach, zwłaszcza zaś ze względu na społeczną doniosłość określonych stosunków prawnych,

³⁹ Szerzej na ten temat M. Safjan, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1: *Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 47–50.

⁴⁰ Jest tak np. na gruncie prawa papierów wartościowych, ochrony konkurencji i konsumentów, w stosunkach związanych z organizacją i statusem przedsiębiorcy, w prawie ubezpieczeniowym, budowlanym, medycznym, turystycznym itd. Por. ibidem, s. 49–50.

zachodzi ta przesłanka uczestniczenia prokuratora w procesie cywilnym, którą przepis art. 7 k.p.c. określa jako wzgląd na ochronę interesu społecznego, przy czym, co trzeba dodać, przesłanka ta może wówczas występować samodzielnie (choć warto odnotować stanowisko, z którym trudno dyskutować, iż przesłanka ochrony interesu społecznego pokrywa się z przesłanką ochrony praworządności⁴¹), to znaczy nie łącząc się zarazem z koniecznością ochrony praw obywateli. Zatem prokurator może wtedy wytoczyć powództwo nie na rzecz określonej osoby, lecz właśnie w interesie społecznym. Oczywiście, również wtedy, gdy wytacza on powództwo na rzecz oznaczonego podmiotu, a zatem w celu ochrony praw obywateli, działa w interesie społecznym i dla ochrony praworządności, bo ze względów wskazanych wyżej ten interes zawsze występuje, choć w różnym natężeniu. Przemawia za tym także okoliczność, że prokurator może wytoczyć powództwo albo wstąpić do toczącego się postępowania w zasadzie w każdej sprawie. Takim rozwiązaniem ustawodawca, jak się wydaje, dał wyraz zapatrywaniu o istnieniu interesu społecznego w sporach pomiędzy podmiotami prywatnymi, co podkreśla się w doktrynie, zauważając, że „obecność prokuratora w procesie cywilnym uzmysławia, że prawo, o którego należyte rozumienie i stosowanie chodzi w zatargu prywatnym, jest dobrem wspólnym, że zwycięstwo prawa nawet w sporze między jednostkami jest czymś więcej niż tylko sprawą osobistą jednostek”⁴². Co więcej, wskazuje się nawet, choć z poglądem tym można dyskutować, że wówczas gdy w ocenie prokuratora jego udział w postępowaniu jest uzasadniony, to także wtedy, gdy wytacza on powództwo w interesie określonej osoby, jest to okoliczność drugorzędna, gdyż pierwszoplanowy jest zawsze interes społeczny⁴³, a rzeczą prokuratora jest dostrzec, kiedy spór o prawo cywilne wykracza poza sferę interesów indywidualnych i wymaga jego ingerencji ze względu na wartości wyższe⁴⁴. Jakkolwiek przytaczane tutaj poglądy zostały wygłoszone w okresie, kiedy proces cywilny rządony był przez nieco odmiennie pojmowane zasady aniżeli współcześnie, nie wydaje się jednak, by zasadniczo straciły one na znaczeniu, a przeciwnie, można sądzić, że aktualnie zyskały nową, równie istotną treść. Warto jeszcze dodać, że o tym, iż udział prokuratora w procesie cywilnym jest

⁴¹ M. Sychowicz, op. cit., s. 109.

⁴² A. Pohorecki, *Udział prokuratora w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w sprawach cywilnych*, „Palestra” 1928, nr 3, s. 98-99, cyt. za: A. Meszorer, op. cit., s. 70.

⁴³ J. Jodłowski, *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 88-89.

⁴⁴ W. Masewicz, *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975, s. 27.

w każdym przypadku społecznie uzasadniony, świadczy także skromny katalog spraw, w których powództwo prokuratora jest niedopuszczalne. Katalog ten wypełniają jedynie sprawy o rozwód i o separację. Jeżeli zatem interes publiczny szczególnie silnie występuje właśnie w sprawach małżeńskich i rodzinnych, to wskazane wyłączenia potwierdzają jedynie tezę, że stosunki te, w tym zwłaszcza ich trwałość, podlegają w ustawodawstwie polskim wyjątkowej ochronie, co jest przejawem ich szczególnej społecznej roli, a zarazem uzasadnieniem dla twierdzenia o wprowadzeniu do procesu cywilnego interesu publicznego jako wartości chronionej na równi z interesami samych stron. W uzupełnieniu trzeba jeszcze zaznaczyć, że powyższe uwagi dotyczące występowania w procesie cywilnym interesu publicznego znajdują zastosowanie także w przypadku, gdy legitymację procesową realizować będą inne podmioty, którym pozakodeksowe przepisy przyznały w postępowaniu cywilnym uprawnienia przysługujące mocą kodeksu prokuratorowi, a wśród nich w szczególności Rzecznik Praw Obywatelskich⁴⁵ czy Rzecznik Praw Dziecka⁴⁶. Ponadto na podstawie przepisów kodeksowych, a także innych ustaw, powództwa w ściśle tam określonych sprawach mogą wytaczać takie podmioty, jak choćby inspektor pracy (art. 63¹ k.p.c.), powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów (art. 63³ k.p.c.), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 479³⁸ § 1 k.p.c.), kierownik ośrodka pomocy społecznej oraz kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie (art. 110 ust. 5 i art. 112 ust. 3 Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej⁴⁷). Wydaje się jednak, że w przypadku tej ostatniej grupy podmiotów kwestia istnienia interesu publicznego w sprawach z ich udziałem będzie przedstawiać się podobnie jak w sytuacji, gdy z powództwem występuje organizacja pozarządowa, o czym jednak niżej.

Warto ponadto wskazać, że w doktrynie prawa postępowania cywilnego wyodrębniono kolejną kategorię interesu, a mianowicie interes grupowy. Interes ten jest węższy niż interes ogólny (publiczny, społeczny), choć niekiedy jest do niego bardzo zbliżony, co ma miejsce na przy-

⁴⁵ Na mocy przepisu art. 14 pkt 4 Ustawy z dnia 15 VII 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. 2001 Nr 14, poz. 147) Rzecznik Praw Obywatelskich może żądać wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych, a także wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi.

⁴⁶ Na mocy przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 6 I 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69) Rzecznik Praw Dziecka może żądać wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych oraz wziąć udział w toczącym się już postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi – w zakresie przyznanych mu kompetencji.

⁴⁷ Dz. U. 2009 Nr 175, poz. 1362.

kład we wspomnianych sprawach z zakresu ochrony środowiska. Nadto jego realizacja nie ma na celu ochrony roszczeń poszczególnych osób, lecz praw pewnej zbiorowości⁴⁸ (ale z reguły nie całego społeczeństwa). Instytucją, która służy ochronie takiego interesu na drodze procesu cywilnego, jest udział w postępowaniu organizacji pozarządowych. Co prawda, zgodnie z przepisem art. 61 § 1 k.p.c. organizacjom tym została przyznana legitymacja czynna w ściśle określonych kategoriach spraw, która może być realizowana obecnie tylko za zgodą strony, na rzecz której powództwo jest przez organizację wytaczane, nie oznacza to jednak, że organizacja poszukuje w procesie wyłącznie ochrony interesu określonej osoby. Sprawy, o których mowa, to sprawy o: alimenty, ochronę środowiska, ochronę konsumentów, ochronę praw własności przemysłowej, ochronę równości oraz niedyskryminacji przez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie zróżnicowanie praw i obowiązków obywateli. W tych też sprawach organizacja pozarządowa może przystąpić do strony będącej osobą fizyczną, za jej pisemną zgodą, w toczącym się postępowaniu. Jak widać, obszar spraw, w których legitymowana jest organizacja pozarządowa, obejmuje bardzo różnorodne stosunki prawne. Pierwszą przy tym kwestią, na jaką należy zwrócić uwagę, jest wspomniany już fakt, że na mocy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego organizacje pozarządowe mogą wszczynać postępowania we wskazanych sprawach wyłącznie na rzecz określonej osoby. Oznacza to, że interes społeczny w żadnym przypadku nie będzie jedynym i samoistnym przedmiotem ochrony procesu wszczętego powództwem organizacji. Interesowi temu może być w tej drodze udzielona ochrona tylko na skutek uwzględnienia i objęcia ochroną interesu indywidualnego podmiotu, na rzecz którego wytoczone zostało powództwo. Poza tym różnorodność spraw wskazanych w przepisie art. 61 k.p.c. nakazuje przyjąć, że trudno w związku z tym byłoby posłużyć się dla uzasadnienia udziału organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym odwołaniem się do interesu publicznego, wynikającego ze szczególnej roli społecznej wskazanych stosunków prawnych, jako kryterium ogólnym. Będzie tak bez wątpienia w przypadku spraw o alimenty, choć ze względu na majątkowy charakter tego roszczenia społeczne uzasadnienie dla występowania tu interesu publicznego nie będzie chyba tak silne jak w innych sprawach rodzinnych. W tych przypadkach można się jednak powołać na wyrażone w starszym orzecznictwie stanowisko,

⁴⁸ T. Misiuk, *Powództwo...*, s. 206.

że wyposażając w legitymację procesową organizacje społeczne (teraz: pozarządowe), ustawodawca zmierza do zagwarantowania prawom podmiotowym możliwie najpełniejszej ochrony w sprawach, w których ze względu na ich przedmiot zaangażowany jest w szczególności sposób interes społeczny⁴⁹, a w konsekwencji, że naruszenie interesu indywidualnego w tych kategoriach spraw będzie stanowiło naruszenie zarazem występującego w sposób szczególnie interesu społecznego⁵⁰. Interes publiczny rozumiany jako dobro wspólne występuje także w sprawach z zakresu ochrony środowiska. Natomiast wydaje się, że jest on mniej wyraźny w pozostałych wymienionych sprawach, choć nie można nie zauważyć, iż są to takie kategorie stosunków prawnych, w których szczególnie intensywnie zachodzi wspomniana wcześniej publicyzacja prawa prywatnego. Z drugiej zaś strony należy wziąć pod uwagę uzasadnienie działania organizacji pozarządowych w procesie cywilnym. Wskazuje się wprawdzie, że motywem tego działania jest nie tylko wzgląd na dobro jednostki, ale także potrzeba ochrony interesu społecznego⁵¹, jednak stwierdzenie to trzeba uzupełnić wskazaniem, że organizacja pozarządowa dlatego bierze udział w procesie cywilnym, którego przedmiotem jest określone prawo określonego podmiotu, gdyż ochrona tego rodzaju praw należy do zadań statutowych tej organizacji. Postanowienia statutu wiążą zaś członków organizacji. W tym znaczeniu rzeczywiście można mówić, że „nosicielem” interesu jest pewna ściśle określona grupa osób, stąd interes ten nosi miano grupowego. Przy czym nie chodzi tu oczywiście, jak słusznie wskazuje się w literaturze, o dochodzenie przez organizację pozarządową jakichś własnych praw majątkowych i osobistych, lecz o to, że interes ten polega na osiągnięciu stanu wskazanego w statucie jako cel tej organizacji⁵². Wydaje się więc, że ze względu na rodzaj spraw, w których legitymację procesową posiada organizacja pozarządowa, fakt, iż działa ona dla ochrony praw obywateli (wytaczając powództwo na rzecz oznaczonej osoby), nie wyklucza wniosku o jej występowaniu w procesie ostatecznie również w interesie publicznym⁵³, choć ten interes występuje w różnym natężeniu i z różnym

⁴⁹ Uchwała SN z 7 VII 1966 r., PZP 11/66, OSNC nr 11/1966, poz. 189.

⁵⁰ Uchwała SN z 27 VI 1953 r., OSN nr 4/1953, poz. 95.

⁵¹ T. Misiuk, *Udział organizacji społecznych w ochronie praw obywateli w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 12.

⁵² T. Misiuk, *Powództwo...*, s. 205.

⁵³ Tak też P. Pogonowski, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego, T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, s. 68.

uzasadnieniem. Potwierdza to tezę, że interes grupowy może mieć równocześnie charakter interesu społecznego. Nie można jednak zapominać, iż nie w każdym przypadku organizacje pozarządowe są uprawnione do wytaczania powództw wyłącznie dla ochrony praw obywateli (a zatem za zgodą podmiotu, na rzecz którego dochodzona jest ochrona). Przepis art. 328 ustawy Prawo ochrony środowiska⁵⁴ przyznaje organizacji ekologicznej legitymację czynną w procesie o zaprzestanie tzw. reklamy nieekologicznej, zdefiniowanej w przepisie art. 80 tej ustawy, jako zawierającej treści propagujące model konsumpcji sprzeczny z zasadami ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju, a w szczególności wykorzystującej obraz dzikiej przyrody do promowania produktów i usług negatywnie wpływających na środowisko przyrodnicze. Podobnie przepis art. 57 ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych⁵⁵ upoważnia do wytoczenia powództwa organizację ekologiczną w sytuacji, kiedy w środowisku jako dobru wspólnym została wyrządzona szkoda poprzez przeprowadzenie działania zamkniętego użycia organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO), działań polegających na zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska, w tym wprowadzeniu produktów GMO do obrotu. W obydwu przypadkach przesłanką uprawniającą organizację pozarządową (określaną we wskazanych aktach prawnych jako organizacja ekologiczna) do wszczęcia procesu jest stan zagrożenia dla środowiska jako dobra wspólnego. Przez to ostatnie pojęcie rozumie się istnienie sytuacji, w której zagrożone jest dobro ogółu, a nie dobro jednostki, na skutek naruszenia środowiska lub jego zagrożenia charakteryzującego się szerszym oddziaływaniem lub możliwością oddziaływania niż tylko w sposób zagrażający prawom jednostki⁵⁶, nadto nie da się zindywidualizować podmiotu, któremu została wyrządzona szkoda lub któremu szkoda bezpośrednio zagraża⁵⁷. Podejmowana wówczas ochrona jest ochroną w interesie publicznym, a nie prywatnym⁵⁸. Należy zastanowić się jeszcze także nad tym, czy narzędziem do dochodzenia ochrony tak rozumianego interesu grupo-

⁵⁴ Ustawa z dnia 27 IV 2001 r. (tekst jedn. Dz. U. 2006 Nr 126, poz. 902).

⁵⁵ Ustawa z dnia 22 VI 2001 r. (tekst jedn. Dz. U. 2007 Nr 36, poz. 233).

⁵⁶ J. Ciechanowicz-McLean, Z. Bukowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa, s. 515.

⁵⁷ W. Radecki, *Odpowiedzialność cywilna w ochronie środowiska: studium porównawcze*, Warszawa 1987, s. 106.

⁵⁸ K. Gruszecki, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 665; J. Mucha, *Organizacja społeczna w postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu ochrony środowiska*,

wego jest powództwo wytaczane w postępowaniu grupowym. Rozstrzygające znaczenie ma tu zakres przedmiotowy postępowania, określony w przepisie art. 1 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym⁵⁹, zgodnie z którym dotyczy ono roszczeń jednego rodzaju, co najmniej 10 osób, opartych na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej, jeżeli ponadto są to roszczenia o ochronę konsumentów, wynikające z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych. W literaturze podkreśla się, że postępowanie grupowe stanowi wyjątek od zasady, że przedmiotem postępowania cywilnego są indywidualne interesy podmiotów prawa cywilnego (prawa podmiotowe), gdyż w tym postępowaniu przedmiotem jest interes grupy, a nie interesy poszczególnych ich członków, co różni tę instytucję procesową od współuczestnictwa w sporze. Za takim ujęciem przemawia zaś przede wszystkim okoliczność, że w postępowaniu tym, inaczej niż przy współuczestnictwie, które sprowadza się do kwestii podmiotowo – przedmiotowej kumulacji roszczeń, członkom grupy nie przysługują w zasadzie uprawnienia procesowe, a czynności w procesie podejmuje reprezentant grupy⁶⁰. Natomiast na pytanie, czy ten grupowy interes jest zarazem interesem publicznym trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie. Bez wątplenia taki interes zachodzi w sprawach z tytułu czynów niedozwolonych zaszłych na tle regulacji odnoszących się do kwestii związanych z ochroną środowiska i to ze względów wskazanych wcześniej. Natomiast w pozostałych przypadkach interes ten wystąpi o tyle, o ile uwzględni się jego wprowadzenie do norm prawa prywatnego jako przejaw zjawiska publicyzacji.

Kolejnym, a zarazem znacząco innym aspektem, który nasuwa się przy rozważaniach nad obecnością interesu publicznego w procesie cywilnym jest kwestia uczestniczenia w rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw ławników. Należy przy tym pamiętać, że jakkolwiek instytucja udziału czynnika społecznego w postępowaniu cywilnym kojarzy się z okresem funkcjonowania socjalistycznego procesu cywilnego, w którym to okresie rozszerzanie udziału obywateli w rządzeniu państwem

w: *Obszary akademickiej wiedzy naukowej. Prawo i Społeczeństwo. Tematy do dyskusji na XXI wiek*, pod red. M. Gwoździckiej-Piotrowskiej, J. Wiśniewskiego, Poznań 2011, s. 106, 115.

⁵⁹ Ustawa z dnia 17 XII 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. 2010 Nr 7, poz. 44).

⁶⁰ M. Rejdak, w: M. Rejdak, P. Pietkiewicz, *Ustawa o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 10–12.

stanowiło fundamentalną zasadę ustrojową⁶¹, to jednak jest ona znacznie starsza i w istocie pozbawiona tego rodzaju nacechowania politycznego. Pomijając zagadnienie genezy tej instytucji⁶², warto wskazać, iż znana była także już polskiemu ustawodawstwu okresu międzywojennego, gdzie składy ławnicze w sprawach o cywilnym charakterze przewidywano m.in. w sądach handlowych i sądach pracy. Jednak powszechny udział ławników w rozpoznawaniu spraw cywilnych wprowadzony został w wyniku reform postępowania sądowego i ustroju sądów w roku 1950 i z pewnymi ograniczeniami był następnie wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. Na marginesie warto przypomnieć, że w tym okresie nie czyniono na gruncie naszego systemu prawnego rozróżnienia na interes publiczny i prywatny, gdyż były to pojęcia tożsame, stąd być może tak szerokie wprowadzenie przedstawicieli mas do sądownictwa z rozważanego tu punktu widzenia nie było przypadkiem. Znamienne jest też to, że od roku 1996 ustawodawca stopniowo ogranicza rodzaj spraw, w jakich udział sędziów społecznych jest obligatoryjny. Przypomnieć wypada, że aktualnie przepis art. 47 § 2 k.p.c. przewiduje skład ławniczy tylko w ściśle wskazanych tam sprawach, przy czym – co wydaje się dla niniejszych rozważań kluczowe – sprawy te to wyłącznie sprawy z zakresu prawa pracy i ze stosunków rodzinnych. Trzeba postawić pytanie o to, jaką rolę pełnią ławnicy w postępowaniu przed sądem. Bez wątplenia wprowadzają do składów orzekających element pozaprawny, a mianowicie inne wartości niż znajomość prawa, jak doświadczenie życiowe, fachowa wiedza czy wrażliwość społeczna. Ale nie ulega wątpliwości, że stanowią także pewien instrument kontroli nad orzekaniem⁶³. Biorąc to pod uwagę, można chyba zaryzykować stwierdzenie, iż pozostawienie w kodeksie postępowania cywilnego udziału ławników w rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw cywilnych z ograniczeniem tych spraw do sporów pracowniczych i rodzinnych ma bezpośredni związek właśnie ze wskazywanym wcześniej społecz-

⁶¹ M. Rybicki, *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968, s. 93.

⁶² Ewolucję udziału ławników w postępowaniu sądowym, nie tylko w sprawach cywilnych, przedstawia szczegółowo M. Rybicki, *ibidem*, s. 9 i n.

⁶³ Badania prowadzone wśród ławników w latach sześćdziesiątych XX w. nad ich znaczeniem i funkcjami w wymiarze sprawiedliwości ujawniły, że sami zainteresowani spośród tych funkcji wymieniali najczęściej: gwarancję, że wyrok sądu odpowiada bardziej opinii społecznej oraz powodowanie poprzez samą obecność ławników w sądzie orzekającym, że sędzia sumienniej rozpatruje sprawy. Por. przytoczone w powoływanej pracy M. Rybickiego (op. cit., s. 112–114) opracowanie tych badań przygotowane przez M. Borucką-Arctową.

nym ich znaczeniem, co z kolei z jednej strony uzasadnia szczególne ustosunkowanie się państwa do obowiązku ochrony tych stosunków w normach konstytucyjnych, z drugiej zaś pozwala na dostrzeżenie i wyeksponowanie w tych sprawach szczególnie wyraźnie występującego interesu publicznego. Oczywiście ławnicy nie są, w przeciwieństwie do prokuratora, rzecznikami owego społecznego interesu w postępowaniu. Są członkami składu orzekającego, a zatem występując w roli sądu, winni być niezależni, niezawisli i bezstronni. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że istnieje dostrzegalny związek pomiędzy wprowadzeniem do postępowania składu ławniczego a silnie społecznym charakterem spraw rozstrzyganych przez taki właśnie skład. Stąd można postawić wniosek, że instytucja sądów ławniczych służy również, przynajmniej w pewnym stopniu, uwzględnieniu uzasadnianego społecznym znaczeniem wskazanych stosunków prawnych interesu społecznego w sprawach, w których jest obligatoryjnie przecież przewidziana.

Warto przyrzeć się jeszcze jednej instytucji, która przynajmniej w pewnym zakresie zdaje się wiązać z kwestią poddania w procesie cywilnym szczególnej ochronie również interesu publicznego. Instytucją tą jest rozszerzona prawomocność wyroku, która oznacza rozciągnięcie materialnego aspektu prawomocności na inne podmioty aniżeli tylko objęte bezpośrednio treścią orzeczenia. Sytuację taką dopuszcza ustawodawca w przepisie art. 365 § 1 k.p.c., wyraźnie wskazując, że prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Na marginesie niejako należy zasygnalizować, że jakkolwiek cytowany przepis wprost odnosi się tylko do jednej strony prawomocności materialnej, a mianowicie do mocy wiążącej wyroku, to należy przyjąć – choć kwestia ta nie jest jednolicie postrzegana w doktrynie – że owa rozszerzona prawomocność powinna obejmować także drugi element prawomocności materialnej, jakim jest powaga rzeczy osądzonej⁶⁴. Na tle

⁶⁴ Za tym, że prawomocność materialna, także rozszerzona prawomocność, odnosi się do obydwu skutków prawomocności materialnej, tj. zarówno do mocy wiążącej, jak i do powagi rzeczy osądzonej, opowiadają się m.in.: Z. Resich, *Res iudicata*, Warszawa 1978, s. 43; E. Marszałkowska-Krześ, w: *Postępowanie cywilne*, pod red. E. Marszałkowskiej-Krześ, Warszawa 2008, s. 414; M. Manowska, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2011, s. 642. Prawomocność materialną utożsamia jedynie z mocą wiążącą np. I. Kunicki, *Glosa do wyroku SN z dnia 15 VII 1998 roku, II UKN 129/98*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 1, s. 147. Natomiast tylko z powagą rzeczy osądzonej wiąże tę instytucję np. H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 216 i n.

przytoczonego przepisu powstaje zatem pytanie, wobec kogo w istocie prawomocny wyrok posiada moc wiążącą, czyli jakie przypadki wskazane w ustawie nakazuje brać pod uwagę ustawodawca, przewidując rozszerzenie zakresu związania wyrokiem na inne podmioty niż wyraźnie wskazane. Do przypadków takich zaliczyć należy dwie sytuacje procesowe, o których ustawa nie wypowiada się wprost, a mianowicie zgłoszenie przez osobę trzecią interwencji ubocznej samoistnej oraz następstwo procesowe na skutek zbycia w toku postępowania rzeczy lub prawa objętych sporem. Wydany wówczas przez sąd wyrok wywrze bezpośredni skutek w pierwszym przypadku także dla interwenienta, w drugim dla nabywcy, który nie wstąpił do procesu w miejsce zbywcy. Jak się wydaje, uzasadnienia dla rozciągnięcia w tych sytuacjach mocy wiążącej wyroku na podmioty niebędące przecież stronami w postępowaniu, w którym on zapadł, należy poszukiwać raczej we względach racjonalności: nie byłoby pożądane, gdyby podmiot aktualnie najbardziej zainteresowany wykonaniem wyroku nie mógł podjąć czynności w celu wyegzekwowania zasądzonego w nim świadczenia albo gdyby podmiot będący aktualnie w posiadaniu przedmiotu rozstrzygniętego przez sąd sporu nie mógł zostać objęty ewentualną egzekucją. Trudno jest więc doszukać się tutaj szczególnego wyeksponowania interesu społecznego. Bez wątplenia przyjęte rozwiązanie leży w indywidualnym interesie zainteresowanych podmiotów. Ale nie należy zapominać, że w Kodeksie postępowania cywilnego zawarty jest przepis, który pozostaje w bezpośrednim związku z przytoczonym przepisem art. 365 § 1 k.p.c. in fine i który wskazuje wprost, kiedy i kto objęty jest rozszerzoną prawomocnością wyroku. Mianowicie na mocy przepisu art. 435 k.p.c. wyrok wydany w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich, poza częścią orzekającą o prawach i roszczeniach majątkowych, ma skutek wobec osób trzecich. Znaczenie przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania jest oczywiste. Wydaje się, że w tym przypadku o rozszerzeniu prawomocności zdecydował nie tylko wzgląd na pragmatykę i konieczność zapewnienia jak najpełniejszej realizacji interesów uwikłanych w spór będący przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu stron. Można chyba stwierdzić, że czynnikiem rozstrzygającym, a zarazem uzasadniającym wprowadzenie owej rozszerzonej prawomocności do spraw małżeńskich było zauważenie potrzeby ochrony również innych podmiotów niż sami małżonkowie, także w potencjalnych przyszłych sytuacjach. Trzeba bowiem przypomnieć, co oznacza rozciągnięcie prawomocności materialnej wyroku rozwiązującego

małżeństwo, unieważniającego małżeństwo albo ustalającego jego nieistnienie, choćby w aspekcie mocy wiążącej. Rozszerzenie skutku wyroku oznacza tu mianowicie sytuację oczywistą, że stosunek prawny małżeństwa nie istnieje mocą wyroku sądu nie tylko wobec małżonków, ale i wobec wszystkich innych osób i instytucji. Interes społeczny, jaki podlega ochronie w postępowaniach odrębnych w sprawach małżeńskich, rozpatrywany w analizowanym aspekcie, polega na zapewnieniu zainteresowanym podmiotom możliwości ułożenia ponownie relacji społecznych w formie najlepiej chronionej przez prawo, a zarazem stanowiącej podstawową jednostkę w funkcjonowaniu społeczeństwa, realizowany zaś jest poprzez instytucję rozszerzonej prawomocności. Krótko mówiąc, brak rozciągnięcia skutków, w tym mocy wiążącej wyroku kształtującego sytuację prawną dotychczasowych małżonków (poprzez rozwiązanie małżeństwa albo jego unieważnienie), na inne podmioty uniemożliwiłoby ponowne nawiązanie stosunku małżeństwa z innymi osobami, a w konsekwencji utrzymywanie wytworzonych sytuacji faktycznych bez możliwości objęcia ich szerszą ochroną prawną, jaką daje zawarcie małżeństwa. Zatem w interesie społecznym jest w istocie to, by wyrok w tej kategorii spraw wywoływał skutki również wobec podmiotów pozostających wobec procesu z udziałem małżonków na zewnątrz. Analogicznie sytuacja przedstawia się w postępowaniu odrębnym w sprawach ze stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi. Przepis art. 438 § 1 w związku z art. 435 k.p.c. również tutaj nadaje wyrokowi skutek wobec osób trzecich. Oznacza to, że sytuacja dziecka ustalona albo ukształtowana wyrokiem sądu nie może być kwestionowana z jakimkolwiek skutkiem nie tylko przez grupę społeczną, w której dziecko funkcjonuje, ale i przez całe społeczeństwo. Zatem nikt nie może kwestionować ani istnienia prawomocnego orzeczenia, w którym sąd odnosi się do sytuacji małżonków czy rodziców i dzieci, ani też jego treści, bez względu na to, czy był stroną w postępowaniu, w którym zostało wydane, czy nie⁶⁵. Wynika to z zasady niepodzielności stanu cywilnego⁶⁶, to zaś jest skutkiem między innymi społecznej funkcji małżeństwa i rodziny oraz objęcia tych instytucji – właśnie ze względu na ich społeczne znaczenie – szczególną ochroną wyrażoną już w normach konstytucyjnych.

⁶⁵ Tak o rozszerzonej prawomocności wyroków w ogólności SN w wyroku z 15 VII 1998 r., II UKN 129/98, „OSNP” 1999, nr 3, poz. 437.

⁶⁶ T. Żyżnowski, w: *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2010, s. 321.

To, że interes publiczny (społeczny) występuje jako przedmiot ochrony nie tylko w postępowaniu nieprocesowym, ale i w procesie cywilnym, jest faktem niekwestionowanym. Nie podlega dyskusji również to, że w zależności od okoliczności konkretnego przypadku naruszenie albo zagrożenie tego interesu może stanowić samodzielną podstawę do wszczęcia postępowania, oraz to, że może on zyskać ewentualną ochronę niejako na skutek objęcia ochroną interesu indywidualnego, bezpośrednio dochodzonego przed sądem. Znamienne jest jednak, że – jak wykazały niniejsze rozważania – w pierwszym przypadku ustawodawca przyznał legitymację do dochodzenia sądowej ochrony ściśle określonym w przepisach podmiotom, które nie dochodzą we wszczętym postępowaniu ochrony żadnych własnych praw podmiotowych, w tym przede wszystkim prokuratorowi. Wydaje się, że taka regulacja nie jest przypadkowa: ustawodawca uznał, iż w przypadku bezpośredniego zagrożenia dla interesu publicznego lepsza ochrona zostanie mu zapewniona wówczas, gdy czynności zmierzające do jej uzyskania będą w procesie podejmować podmioty nieuwikłane w spór, na tle którego ujawniło się zagrożenie dla interesu publicznego. Nie bez znaczenia jest też fakt, że ocena, czy interes społeczny wymaga w konkretnie zaistniałych okolicznościach ochrony, należy do prokuratora. Natomiast w przypadku, gdy konieczność uwzględnienia interesu publicznego uwidacznia się w procesie, którego przedmiotem jest spór o prawo, który wynikł pomiędzy stronami, ochrona udzielana jest temu interesowi w konsekwencji rozstrzygnięcia owego sporu o prawo. Trzeba tu wszakże zaznaczyć, że interes ten występuje w procesie również wtedy, gdy nie jest w danej sprawie eksponowany poprzez uczynienie jego ochrony przedmiotem żądania pozwu. Wówczas jednak jego natężenie jest różne i zależy od rodzaju stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu.

Można zatem stwierdzić, że najdalej idącym przejawem obecności interesu publicznego w procesie cywilnym jest uczynienie go przez ustawodawcę bezpośrednim i samoistnym przedmiotem ochrony, a w konsekwencji dopuszczenie dochodzenia udzielenia tej ochrony poprzez wytoczenie powództwa przez podmioty traktowane jako rzeczniczki tego interesu. Ale interes publiczny występuje w procesie nie tylko jako przedmiot ochrony. Równie ważne jest uwzględnianie go przez sąd przy rozpoznawaniu i rozstrzyganiu sporów pomiędzy konkretnymi podmiotami, z których każdy reprezentuje swoje własne indywidualne, prywatne interesy. Szczególnym tego przejawem jest, jak stwierdzono, utrzymanie składu ławniczego sądu oraz wprowadzenie rozszerzonej

prawomocności wyroków w tych sprawach, gdzie ten interes ujawnia się w sposób najbardziej wyraźny ze względu na społeczne znaczenie będących przedmiotem postępowania stosunków prawnych.

Przeprowadzona analiza nie wyczerpała, rzecz jasna, wszystkich kwestii związanych z szerokim zagadnieniem interesu publicznego w procesie cywilnym. Celem jej było z założenia zbadanie, na ile i w jaki sposób jego ochrona została wprowadzona do procesu cywilnego poprzez konkretne, choć przykładowo wybrane instytucje procesowe. Biorąc pod uwagę zarówno analizowaną tu istotę interesu publicznego, jak i wyniki przeprowadzonych rozważań, trudno nie zgodzić się z poglądem, że nakazanie uwzględniania tego interesu stanowi również na gruncie procesu cywilnego „upoważnienie udzielone przez ustawodawcę na wprowadzenie do procesu interpretowania prawa przesłanek pozaprawnych: politycznych, społecznych, aksjologicznych, ekonomicznych, moralno-etycznych, a interpretacja prawa w oparciu o kategorię interesu społecznego oznacza zawsze syntezę różnych, często nawet sprzecznych ze sobą elementów z różnych dziedzin wiedzy”⁶⁷.

PUBLIC INTEREST A CIVIL PROCESS

Summary

Civil procedure, and civil proceedings in particular serve, *per se*, the realisation of private (individual) interests of the subjects in private law. This, however, does not mean that an interest, termed public or social, is non-existent in a process initiated, and subsequently in progress, before a civil court. Depending on the type of legal relation on the grounds of which a dispute, being a subject of cognizance and judicial decision, has arisen, this interest is introduced into the process with varying degrees of intensity. In the broadest context, it may be found in relationships of particular social importance, such as marital relations, family relations, or labour relations. It is in those cases where, due to the social importance of the disputed relationships, such interest is subject to the same protection as the interests of the parties to the proceeding. This interest may also constitute an exclusive subject of protection, owing to the prosecution instigated by a prosecutor or other entities entitled to prosecute, pursuant to the provisions of the code of civil procedure and other relevant acts. The prosecution which is so instigated, is not against any particular person but made with a view of protecting a social interest. In situations of a dispute between two parties, the protection of a public interest results from the protection that the court has granted to the parties in question. In a state of law, ensuring the compatibility of actual facts with the existing laws serves the public at large, realising, at the same time,

⁶⁷ Wyrok SN z 24 VI 1993 r., III ARN 33/93, „Państwo i Prawo” 1994, nr 9, s. 111.

the public interest. However, public interest in a legal process is not only a subject of protection. It is also about the maintenance of the composition of the jurors as well as the introduction of an extended competence and jurisdiction of the judicial decisions in those matters in which public interest, owing to the social significance of the legal relationships that are subject to the proceedings, manifests itself most clearly.

Keywords: public interest, civil process, civil court